



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

AUDIENCJA GENERALNA

Aula Pawła VI

Środa, 11 grudnia 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również nieprzeczytane fragmenty, które jednak należy rozumieć jako wygłoszone.

Cykl katechez. Duch i Oblubienica. Duch Święty prowadzi Lud Boży do Jezusa, naszej nadziei.

17. Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!”. Duch Święty a nadzieja chrześcijańska

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Doszliśmy do końca cyklu naszych katechez o Duchu Świętym i Kościele. Tę ostatnią refleksję poświęcamy tytułowi, który nadaliśmy całemu cyklowi, a mianowicie: „*Duch i Oblubienica*”. *Duch Święty prowadzi Lud Boży do Jezusa, naszej nadziei*. Tytuł ten nawiązuje do jednego z ostatnich wersetów Biblii, z Księgi Apokalipsy, który mówi: „Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!»” (Ap 22, 17). Do kogo skierowane jest to wezwanie? Jest ono skierowane do zmartwychwstałego Chrystusa. Istotnie, zarówno św. Paweł (por. 1 Kor 16, 22), jak i *Didaché*, pismo z czasów apostoelskich, poświadczają, że podczas zgromadzeń liturgicznych pierwszych chrześcijan rozbrzmiewało w języku aramejskim wołanie „*Maràna tha!*”, oznaczające właśnie „Przyjdź Panie!”. To modlitwa do Chrystusa, aby przyszedł.

Na tym najwcześniejszym etapie wezwanie to miało tło, dziś powiedzielibyśmy, eschatologiczne. Wyrażało ono bowiem żarliwe oczekiwanie na chwalebny powrót Pana. A wołanie to, i wyrażane przez nie oczekiwanie, nigdy nie zanikło w Kościele. Także dzisiaj, we Mszy Świętej, zaraz po

konsekracji, głosi on śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa „*oczekując Jego przyjścia*”. Kościół trwa w oczekiwaniu na przyjście Pana.

Ale to oczekiwanie na *ostateczne* przyjście Chrystusa nie pozostało jedynym i wyłącznym. Dołączyło do niego również oczekiwanie Jego *nieustannego* przychodzenia w obecnej sytuacji pielgrzymującego Kościoła. I to właśnie o tym przyjściu myśli przede wszystkim Kościół, gdy ożywiony Duchem Świętym woła do Jezusa: „Przyjdź!”.

W odniesieniu do wołania „Przyjdź!”, „Przyjdź, Panie!”, dokonała się zmiana – a raczej rozwój – pełen znaczenia. Jest ono skierowane nie tylko do Chrystusa, ale także do Ducha Świętego! Ten, który woła, jest teraz także Tym, do którego się woła. „Przyjdź!” jest wezwaniem, od którego zaczynają się niemal wszystkie hymny i modlitwy Kościoła skierowane do Ducha Świętego: „O Stworzycielu Duchu, Przyjdź” – mówimy w „*Veni Creator*”, i „Przybądź Duchu Święty”, w „*Veni Sancte Spiritus*”, w sekwencji na uroczystość Pięćdziesiątnicy. Podobnie też w wielu innych modlitwach. Dobrze, że tak jest, ponieważ po Zmartwychwstaniu, Duch Święty jest prawdziwym „*alter ego*” Chrystusa, Tym, który działa w Jego imieniu oraz czyni Go obecnym i sprawczym w Kościele. To On „oznajmia rzeczy przyszłe” (por. J 16, 13) czyni je pożądanymi i oczekiwanymi. Dlatego Chrystus i Duch są nierozłączni, także w ekonomii zbawienia.

Duch Święty jest nieustannie tryskającym źródłem chrześcijańskiej nadziei. Św. Paweł pozostawił nam te cenne słowa: „Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15, 13). Jeśli Kościół jest łodzią, to Duch Święty jest żaglem, który go napędza i niesie naprzód na morzu dziejów, dziś, tak jak w przeszłości!

Nadzieja nie jest pustym słowem, ani naszym mglistym pragnieniem, by wszystko dobrze poszło: nadzieja jest pewnością, ponieważ opiera się na wierności Boga swoim obietnicom. I dlatego właśnie nazywana jest cnotą teologalną: ponieważ jest wlana przez Boga i ma Boga za poręczyciela. Nie jest to cnota bierna, która ogranicza się do oczekiwania na rozwój wydarzeń. Jest to cnota niezwykle aktywna, która pomaga im zaistnieć. Ktoś, kto walczył o wyzwolenie ubogich, napisał następujące słowa: „Duch Święty tkwi u źródeł krzyku ubogich. Jest On siłą daną tym, którzy są bezsilni. On prowadzi walkę o emancypację i na rzecz pełnej realizacji ludu uciśnionych” [1].

Chrześcijanin nie może zadowolić się *posiadaniem* nadziei; winien także *promieniować* nadzieją, być siewcą nadziei. Jest to najpiękniejszy dar, jaki Kościół może dać całej ludzkości, zwłaszcza w czasach, gdy wszystko zdaje się skłaniać do zwijania żagli.

Apostoł Piotr zachęcał pierwszych chrześcijan następującymi słowami: „*Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest*”. Dodał jednak zalecenie: „A z

łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie” (1 P 3, 15-16). A to dlatego, że nie tyle siła argumentów przekona ludzi, lecz miłość, którą umiemy im przekazać. To pierwsza i najskuteczniejsza forma ewangelizacji. I jest otwarta dla wszystkich!

Drodzy bracia i siostry, niech Duch Święty zawsze nam pomaga, zawsze, „przez moc Ducha Świętego być bogaci w nadzieję”!

Pozdrowienie

Saluto cordialmente i polacchi. Nel vostro Paese è molto viva la tradizione delle Messe *Rorate caeli*. Il simbolismo profondo di questa liturgia, così come la ricchezza dei canti dell'Avvento, vi aiutino a rivolgervi a Dio con l'antica preghiera della Chiesa: *Maràna tha*, Vieni, Signore! Vi benedico di cuore.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. W waszym kraju żywa jest tradycja adwentowych Mszy roratnich. Niech głęboka symbolika tej liturgii, jak również bogate w treść pieśni adwentowe pomogą wam zanosić do Boga tę prastarą modlitwę Kościoła: *Maràna tha*, Przyjdź, Panie! Z serca wam błogosławię.

Apel

Codziennie śledzę to, co dzieje się w Syrii, w tym tak delikatnym momencie jej historii. Mam nadzieję, że zostanie osiągnięte rozwiązanie polityczne, które bez dalszych konfliktów i podziałów będzie odpowiedzialnie promować stabilność i jedność kraju. Modłę się za wstawiennictwem Maryi Dziewicy, aby naród syryjski mógł doświadczyć pokoju i bezpieczeństwa na swojej ukochanej ziemi, i aby różne religie mogły podążać razem w przyjaźni i wzajemnym szacunku dla dobra tego Narodu, dotkniętego tak wieloma latami wojny.

Streszczenie katechezy Ojca Świętego

Dziś, ostatnia katecheza z cyklu „Duch i Oblubienica. Duch Święty prowadzi Lud Boży do Jezusa, naszej nadziei”. Tytuł dzisiejszego rozważania nawiązuje do słów Apokalipsy: „Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź!”. Są one skierowane do Zmartwychwstałego Jezusa, ponieważ wciąż oczekujemy na Jego powrót w chwale, a także do Ducha Świętego, gdyż po zmartwychwstaniu Chrystusa, to On czyni Go obecnym w Kościele. Duch jest też źródłem naszej nadziei. Nie jest ona pustym

słowem, czy mglistym pragnieniem, ale jest pewnością, opartą na wierności Boga. Tylko taką nadzieję powinniśmy przekazywać światu.

[1] J. Comblin, *Spirito Santo e liberazione*, Assisi 1989, 236.
